

Ks. Rafał Skitek

Papieski Uniwersytet Gregoriański
Wydział Nauk Społecznych

Sprawozdanie z prezentacji książki *Karol Wojtyła – Giovanni Paolo II ai pellegrini di Piekary Śląskie, santuario della Madre della Giustizia e dell'Amore Sociale*

(Rzym 25 października 2011)

25 października 2011 roku na Wydziale Nauk Społecznych przy Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie odbyła się prezentacja książki *Karol Wojtyła – Giovanni Paolo II ai pellegrini di Piekary Śląskie, santuario della Madre della Giustizia e dell'Amore Sociale*. Omawiana publikacja jest zbiorem homilii, przemówień i orędzi bł. Jana Pawła II skierowanych do pielgrzymów piekarskich, zarówno z czasów jego posługiwania w Krakowie, jak i na Stolicy Apostolskiej. Warto zaznaczyć, że pomysł przetłumaczenia papieskich tekstów na język włoski zrodził się przed kilkoma laty, podczas męskiej pielgrzymki do Piekar Śląskich, jako owoc rozmowy ks. abpa Damiana Zimonia z prof. Rocco Buttiglione, wielkim znawcą dzieł Karola Wojtyły.

Poza wybitnymi prelegentami, którzy zostali zaproszeni na wspomnianą prezentację: Hanną Suchocką, długoletnią ambasadorkę Polski przy Stolicy Apostolskiej oraz wspomnianym już prof. Rocco Buttiglione, w spotkaniu wzięli udział goście z Polski i z zagranicy. Nie zabrakło również studentów Wydziału Nauk Społecznych Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie oraz z innych rzymskich uczelni.

W słowach powitania ks. prof. Daniel McDonald, wicerektor i dziekan Wydziału Nauk Społecznych przy Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, wyraził ogromną wdzięczność ówczesnemu metropolicie górnośląskiemu księdzu

arcybiskupowi Damianowi Zimoniowi za wydanie i sfinansowanie prezentowanej publikacji. Zauważył, że umożliwienie czytelnikowi włoskiemu lektury niepublikowanych wcześniej tekstów bł. Jana Pawła przypada dokładnie w 120. rocznicę promulgowania przełomowej encykliki papieża Leona XIII *Rerum novarum*. Ten papieski dokument, uważany za pierwszą encyklikę społeczną, zachęca do refleksji nad tzw. kwestią robotniczą, przede wszystkim nad prawami pracowników i znaczeniem sprawiedliwości w kontekście pracy. Encyklika *Rerum novarum* pokazuje również, że droga do sprawiedliwości, będącej przeciwieństwem wyzysku i obojętności, jest w pewnym sensie formą niekończącej się pielgrzymki. Podjęcie walki o sprawiedliwość to zadanie, przed którym staje każdy człowiek, niezależnie od epoki dziejowej, w której przyszło mu żyć. Ukazuje to coroczna pielgrzymka młodzieńców i mężczyzn do Piekar Śląskich, gdzie Maryja czczona jest jako Matka Miłości i Sprawiedliwości Społecznej. Tam, na piekarskim wzgórzu bł. Jan Paweł II – pierwszy papież robotnik – upominał się o prawa pracowników proklamując Ewangelię pracy. Przypominając za Księgą Rodzaju (por. 1,26), że każdy człowiek powołany jest do pracy, wskazywał jej wartość i podmiotowy charakter. Człowiek, który wykonuje pracę, nie jest bowiem jedynie środkiem produkcji, ale jest przede wszystkim podmiotem pracy, mającym podczas całego procesu produkcyjnego pierwszeństwo przed kapitałem, środkami produkcji i modelem organizacji pracy.

Kontekst historyczno-polityczny piekarskich pielgrzymek omówiła ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Hanna Suchocka. Podkreślając głębokie tradycje piekarskiej pielgrzymki, odbywającej się pierwotnie w trudnych czasach komunizmu, zwróciła ona uwagę na jej wyjątkowość i specyfikę w skali światowej. Istotnie, tak licznie przybywający mężczyźni i młodzieńcy do Pani Piekarskiej to niezwykle zjawisko społeczno-religijne.

Bez wątpienia dla ówczesnych władz komunistycznych pielgrzymki piekarskie były wielkim zagrożeniem. Dlatego z tak wielkim niepokojem obserwowano gromadzących się licznie mężczyzn, którzy w skupieniu wsłuchiwali się w słowa swoich pasterzy. Kościół katolicki widział w nich jednak ogromną szansę. Dla kard. Wojtyły piekarskie spotkania stanowiły doskonałą okazję do właściwego kształtowania postaw i sumień mężczyzn – zarówno w ich życiu rodzinnym, jak i społecznym – według zasad nauczania społecznego Kościoła. Pielgrzymki piekarskie stały się więc niejako wykładnią katolickiej nauki społecznej w Polsce.

Już podczas swojej pierwszej wizyty w Piekarach Śląskich w 1965 roku – jak zauważyła Hanna Suchocka – ówczesny biskup krakowski wyjaśniał tożsamość narodu polskiego, osadzonego mocno na wartościach chrześcijańskich. Odwołując się do dobiegającej końca Wielkiej Nowenny Milenijnej przygotowującej naród polski do uroczystych obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski, kard. Wojtyła wskazał na ścisły związek pomiędzy chrześcijaństwem i państwowością polską. Te kwestie poruszył również w swoim wystąpieniu prof. Rocco Buttiglione.

Wyczekiwany rok 1966 był nie tylko czasem obchodów Millennium Chrztu Polski, ale także okresem ogromnych napięć na linii Kościoła katolickiego–władza komunistyczna. Z tego okresu (1966 i 1967) jak dotychczas nie udało się odnaleźć przemówień kard. Wojtyły. W roku 1968, kiedy w Europie Zachodniej miała miejsce rewolucja obyczajowa, w Polsce trwała walka o godność człowieka, wolność myśli i słowa, walka o pluralizm. Kard. Wojtyła, odwołując się do obchodzonego wówczas Międzynarodowego Dnia Środków Społecznego Przekazu, ukazywał, jaka jest ich rola i znaczenie w życiu społecznym. Zdaniem purpurata środki te nie mogą wysuwać oszczerstw czy oskarżeń pod adresem religii i Kościoła, gdyż ich zadanie polega na ukazywaniu prawdy w trosce o wiarygodny przekaz informacji.

Komentując wystąpienie kard. Wojtyły z roku 1971, Hanna Suchocka odnotowała najpierw ważną zmianę na szczycie władzy w PRL. Otóż miejsce Władysława Gomułki zajął Edward Gierek. W swoim wystąpieniu zwrócił się on do wierzących, czego nie czyniono wcześniej. Pani ambasador wysunęła tezę, że kard. Wojtyła celowo nie podjął w swoim piekarskim przemówieniu wątku politycznego. Jej zdaniem, to czas, w którym bacznie przyglądał się on, w jakim kierunku zmierzają działania nowej władzy. Stąd też sprawą fundamentalną, której kard. Wojtyła poświęcił swoje wystąpienie, była obrona życia ludzkiego w związku z coraz częstszymi praktykami i swobodnym dostępem do aborcji. W tym kontekście zostały wypowiedziane znamienne i dobrze znane nam słowa: „Ześlij Ducha Twego, a powstanie życie” – „i odnowisz oblicze ziemi”¹. Słowa te wybrzmiały jeszcze dobitniej osiem lat później na placu Zwycięstwa w Warszawie podczas I pielgrzymki do ojczyzny Jana Pawła II. Przywołanie Ducha Świętego to przede wszystkim zaproszenie do większej odpowiedzialności za podejmowane decyzje i zachęta do prawego życia w wymiarze zarówno osobistym, jak i społecznym.

W ocenie Hanny Suchockiej przemówienia kard. Wojtyły to także szeroko podjęty temat wolności i jej różne formy. Pragnął on zawsze, by wolność była właściwie rozumiana. Wielkim niebezpieczeństwem jest przecież skrajne odrzucenie wszelkich granic, gdyż to w konsekwencji nie prowadzi do wyzwolenia człowieka, lecz przeciwnie, do prawdziwej niewoli. Wolność tymczasem winna być ściśle związana z prawdą i postawą odpowiedzialności. Odnosząc się w tym kontekście do historii Polski, Jan Paweł II stwierdził, że jedyną prawdziwą filozofią wolności, którą warto głosić, jest prawda krzyża Chrystusowego.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim ostatnie piekarskie przemówienie kard. Wojtyły z roku 1978. Kazanie to – jak zasugerowała Hanna Suchocka – z jednej strony jest streszczeniem dotychczasowych jego wystąpień w Piekarach, zaś z drugiej wprowadza już w zagadnienia nowe, które staną mu się bliskie u progu

¹ K. Wojtyła, *W obronie życia – homilia wygłoszona w czasie pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców, 30.05.1971 w Piekarach Śląskich*, w: *Dobrze Was rozumiem, nie obca mi praca. Kardynał Karol Wojtyła – Ojciec Święty Jan Paweł II w Piekarach Śląskich*, Katowice 2011³, s. 28.

pontyfikatu. Zgodnie z wyznawaną zasadą, że człowiek jest sprawą wielką i podstawową, kard. Wojtyła wskazał na konieczność kierowania się w życiu społecznym kryteriami humanistycznymi. To kryteria, które w gruncie rzeczy są chrześcijańskie, a wyrażają się m.in. przez troskę o poszanowanie fundamentalnych praw człowieka, zarówno w życiu rodzinnym, jak i zawodowym.

Pani ambasador nie odniosła się w swym wystąpieniu do treści telegramów i listów Jana Pawła II nadesłanych ze Stolicy Piotrowej, nie skomentowała też słynnego przemówienia wygłoszonego na katowickim lotnisku Muchowiec podczas II papieskiej pielgrzymki do Polski w 1983 roku. Wówczas – z powodów organizacyjnych – Piekary przeniosły się niejako do Katowic, by tam przed wizerunkiem Śląskiej Gospodyni wybrzmiała Ewangelia pracy. Niemniej jednak syntetyczne i rzeczowe ukazanie kontekstu politycznego wygłoszonych w Piekarach przemówień może pomóc w lepszym zrozumieniu specyfiki zagadnień społecznych, do których odwoływał się kard. Wojtyła.

Inaczej omówił prezentowaną publikację prof. Rocco Buttiglione. Przypomniał on, że studiując uważnie trudne teksty filozoficzne Karola Wojtyły, trzeba pamiętać, że nie tylko był, ale i czuł się on przede wszystkim kapłanem. Poruszane zagadnienia natury filozoficzno-teologicznej oraz jego działalność literacka były niejako drogami, którymi konsekwentnie podążał, realizując swoją podstawową misję życiową, której na imię – kapłaństwo. Kard. Wojtyła dobrze wiedział, że sprawowanie sakramentów świętych i głoszenie Bożego słowa składające się na kapłańską posługę nie dokonują się w sposób abstrakcyjny i bezosobowy, lecz dotyczą konkretnej społeczności ludzkiej, w której są urzeczywistniane. Słowa wypowiedane, jeśli chcą do czegoś przekonać i mają być przez człowieka przyjęte, winny odnosić się do konkretnej rzeczywistości ludzkiej. Defekt wielu działań pastoralnych – jak zauważył prof. Buttiglione – polega na tym, że tak często nie są one osadzone w przestrzeni życia konkretnego człowieka lub w danej społeczności ludzkiej. Inaczej jest jednak w piekarskich przemówieniach kard. Wojtyły, które dotyczą życiowych problemów człowieka, zarówno w wymiarze osobistym, jak i społeczno-politycznym.

Prof. Buttiglione zwrócił uwagę na zachodzący związek pomiędzy określoną formą pobożności (także maryjną) i przynależnością do zróżnicowanych grup regionalnych i społeczno-religijnych. Ta wielorakość i bogactwo form pobożności maryjnej nie stoi w sprzeczności z prawdą o Maryi jako jednej i jedynej Matce Bożej. Powiązanie danej formy pobożności maryjnej z mentalnością i sposobem życia określonej grupy społeczno-religijnej jest raczej dowodem konkretyzacji wiary, urzeczywistnianej w różnych społecznościach wierzących. Każda takowa społeczność (parafia, dekanat, diecezja, itp.) konstituuje się dzięki wspólnym wartościom, poglądom, doświadczeniom, opiniom, ale także wielorakim trudnościom i problemom, które przeżywa. Dlatego tak różne są np. regiony Polski, różnią się także lokalne Kościoły. Kościół śląski, stojący od lat nieprzerwanie blisko ludzi ciężkiej pracy, odnajduje swoją tożsamość i profil duszpasterski w Piekarach Ślą-

skich, gdzie Maryja jako Matka Miłości i Sprawiedliwości Społecznej stoi na straży godności człowieka, zwłaszcza godności pracy ludzkiej i praw pracowników.

Możliwość przyjęcia wiary w sposób konkretny i osobowy (w danym miejscu i czasie) wyrażają zacytowane już wcześniej słowa ambasador Hanny Suchockiej: „Zeslij Ducha Twego, a powstanie życie” – „i odnowisz oblicze ziemi”. Prof. Buttiglione wyjaśnił, że w tych właśnie słowach należy upatrywać ważnego odniesienia do konkretnej rzeczywistości życia człowieka i tego wszystkiego, co on przeżywa. Każda „ziemia” związana jest bowiem z wysiłkiem człowieka, codziennym trudem i zmaganiem. Słowa te przypominają także, że historia zbawienia nie jest zamknięta raz na zawsze poprzez Objawienie, ale trwa nadal w dziejach ludzkości. Dlatego nie można zrozumieć historii Polski bez tego, co bł. Jan Paweł II mówił na placu Zwycięstwa w Warszawie (2 czerwca 1979 roku). Nie można także zrozumieć historii Polski bez Chrystusa i obecności Pani Jasnogórskiej. A w odniesieniu do Kościoła katowickiego – jak stwierdza prof. Buttiglione – nie można zrozumieć historii Śląska bez Matki Bożej Piekarskiej i tradycyjnych pielgrzymek do piekarskiego sanktuarium. Historia Polski (i Śląska) poznała bowiem swoją wartość i tożsamość, stając się historią zbawienia poprzez modlitwę zwróconą do tej Obecności, która tę historię ożywiła. Zresztą ta Boża Obecność powołała do istnienia nie tylko naród Polski, ale wiele innych, np. Włochy.

Wewnątrz tak zarysowanej koncepcji konkretności kształtuje się idea narodu, odsłania się jego znaczenie oraz tożsamość. Zachodzi jednak ryzyko polegające na osłabieniu lub zatarciu dystynkcji pomiędzy różnymi regionami tworzącymi określoną wspólnotę narodową. Kard. Karol Wojtyła, będąc świadom tego zagrożenia zwykł mawiać o wartości narodu i o jego tożsamości, podkreślając jednocześnie całą specyfikę i bogactwo poszczególnych regionów czy wspólnot wierzących, także ludu śląskiego. W tym świetle warto przyrzeć się, jak ukonstytuowany jest ów lud gromadzący się wokół Pani Piekarskiej. To może stać się przedmiotem dalszych analiz i badań naukowych.

W swoim referacie prof. Buttiglione odwołał się również do kategorii historyczności. Sposób, w jaki to czyni kard. Karol Wojtyła, dostrzegalny jest w kazaniach piekarskich; rzadziej zaś w dziełach filozoficznych. W tej historyczności – jak utrzymuje profesor – zawiera się coś, co jednoczy świadomość cywilną (obywatelską) ze świadomością religijną. Historia organizacji kościelnej w Polsce pociąga za sobą unifikację i stworzenie narodu. Widać to wyraźnie w przemówieniach kard. Karola Wojtyły, zwłaszcza gdy odwołuje się do księcia Mieszka I. Książę Mieszko I to człowiek, który miał przed sobą konkretny horyzont – perspektywę, który troszczył się o dobro wspólne narodu, pamiętając o przyszłych pokoleniach. Prof. Buttiglione wyraził ubolewanie, że w świecie, w którym żyjemy, brakuje rządzącym takiej właśnie postawy. Mieszko I myślał inaczej, był jednym z tych, którzy – by użyć języka współczesnego – nie powiększali długu publicznego, lecz zostawili „coś” kolejnym pokoleniom: wartości niezniszczalne i ponadczasowe. Niezwykle ważna jest ta troska o drugiego człowieka i o każdą wspólnotę

międzyludzką (także tę międzypokoleniową). Wyraża się ona przede wszystkim poprzez bliską kard. Wojtyły kategorię daru (bezinteresownego), która mówi, że nikt z nas nie żyje dla siebie. Istota ludzka – już przez sam fakt bycia człowiekiem – uczestniczy w życiu drugih, tzn. w ich człowieczeństwie. Tylko w tym znaczeniu można mówić o prawdziwie chrześcijańskiej wspólnotcie, która nie jest jakąś przypadkową masą ludzi, ale wspólnotą prawdziwą, rodzącą się poprzez wzajemne obdarowanie.

Śluchając wystąpienia prof. Buttiglione, można było odnieść wrażenie, że nie dotyczy ono opublikowanych przemówień kard. Wojtyły. Wydaje się jednak, że spojrzenie na fenomen piekarskich pielgrzymek z perspektywy zaproponowanej przez profesora jeszcze bardziej uświadamia nam istniejącą korelację pomiędzy określoną formą pobożności (i związanego z nią miejsca kultu) a tożsamością społeczno-religijną danej grupy wierzących. W tym świetle Matka Miłości i Sprawiedliwości Społecznej jawi się jako Orędowniczka i Protektorka ludzi ciężkiej pracy, którzy z tak wielką odwagą i konsekwencją walczyli o sprawiedliwość społeczną i godność pracy. Stąd też Pani Piekarska i śląski robotnik są tak bardzo ze sobą zespoleni.

Kończąc prezentację książki, abp Damian Zimoń podziękował organizatorom oraz prelegentom za wkład włożony w przygotowanie „piekarskiego spotkania w Rzymie”. Wyraził też nadzieję, że włoskie tłumaczenie przemówień bł. Jana Pawła II stanie się źródłem refleksji i inspiracji do dalszych badań naukowych z zakresu katolickiej nauki społecznej, tak bliskiej bł. Janowi Pawłowi II.